



P. STARZYŃSKI

Działalność p. Starzyńskiego na stanowisku komisarzowego burmistrza m. Warszawy zaznaczyła się przede wszystkim brutalnymi rugami licznymi, często wybitnymi fachowców i najsuwniejszych urzędników tylko dlatego, że byli narodowcami.

Pozostałych dręczono różnego rodzaju ankietami i formularzami osobistymi, poddawano różnym egzaminom, przypominającym średniowieczne próby ognia i wody, aż wreszcie p. Starzyński doszedł do przekonania, że czystkę można zakończyć.

Od tej pory minęło kilkanaście miesięcy rządów komisarzów w Warszawie. I oto czytamy w całej prasie, że ów doborowy personel urzędniczy p. Starzyńskiego urządził sobie wiec, na którym uchwalono pomoc dla Czerwonej Hiszpanii i hold „legionistów”, walczących w szeregach czerwonego legionu im. Jarosława Dąbrowskiego.

Typowo „sanacyjna” działalność p. Starzyńskiego musiała wydać takie właśnie owoce. Tępienie idei narodowej, ściganie ludzi tylko za to, że byli narodowcami, musi zawsze wywołać wzmożenie sił „folkefronту” i napływ ludzi spod czerwonego sztandaru.

Przykład magistratu warszawskiego jest drobnym ale charakterystycznym. Tłumaczy on dlaczego nie tylko w Warszawie, ale w całej Polsce po roku 1934, zamknięciu „Sztafety”, rozwiązaniu ONR i wielkich represjach przeciwko narodowcom, komuna i zbliżone do niej grupy polityczne podniosły głowę. „Sanacja” — to pustka ideowa, próżnia — a życie nie znosi próżni. Gdzie wytopiono narodowców, przychodzi automatycznie komunizm, jawni lub ukryci pod firmą innej grupy marksistowskiej. Dlatego złą przy sługę państwa oddają ci, którzy walczą z ideą narodową. Posługując się ich własnym językiem — a jednocześnie w najściślejszej zgodzie z logiką i dzisiejszą rzeczywistością polityczną w Polsce — należałoby ich nazwać antypaństwowcami, t. j. ludźmi, którzy działają przeciwko interesom państwa.

WAKUJE POSADĘ PREZYDENTA...

Na kongresie Syjonistycznym w Zurychu ujawniły się w dyskusji nad angielskim projektem podziału Palestyny dwa stronnictwa żydowskich działaczy. Jedni mianowicie uważają, że jakiegokolwiek dyskusje o podziale Palestyny są w ogóle niedopuszczalne, ziemia ta bowiem w całości należy do „narodu wybranego”. I dlatego na „podziałowe” propozycje angielskie odpowiedzieć trzeba stanowczym „nie”.

Drudzy natomiast, — a jest ich jak się zdaje większość — rozumują bardziej po kupiecku: „kupić nie kupię, potargować można” i gotowi są zgodzić się na projekty angielskie po to, by utargować jeszcze jakieś ustępstwa i koncesje, i by choć w skromniejszym zakresie przyspieszyć utworzenie państwa żydowskiego. Przecież na takiej imprezie można zarobić, podczas gdy odrzucenie angielskich propozycji „a limitu” pozbawiłoby jakiegokolwiek szans i nadziei.

Ściśle z tym łączy się jednak i... sprawa wakujującej posady prezydenta przyszłego państwa. Honor to bowiem niebawo, no i nienajgorsza pensja. I dlatego na podział Ziemi Obiecanej i utworzenie tylko z jej części państwa żydowskiego gotowi są zgodzić się w pierwszym rzędzie ci wszyscy, którzy mają szansę zostania ewent. prezydentem, czy też jakimś innym dygnitarzem państwa.

Między innymi najpoważniejszą szansę na fotel żydowskiego prezydenta posiada stary żyd angielski, pochodzący naturalnie z polskiego Pińska — Chaim Weizman. Wygłosił on więc na początku dyskusji wielką mowę inauguracyjną, w której wypowiedział się za przyjęciem angielskiej propozycji podziałowej, po utargowaniu jakichś ulg i dodatków.

I zdaje się, że wypowie się za tym cały kongres. A w razie stworzenia państwa palestyńskiego

Na trudnym posterunku. Walka o duszę polskiego dziecka

Owocna działalność Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku

Gdańsk, w sierpniu.

Pisaliśmy niedawno o wzmagających się z każdą chwilą wystąpieniach antypolskich w Gdańsku o walce, jaka się toczy między brutalnym germanizmem i polską ludnością Gdańska. W walce tej po stronie polskiej potężnym czynnikiem jest Polska Macierz Szkolna, która od 16-tu lat prowadzi wyjątkową pracę, zmierzającą do wychowania dzieci i młodzieży polskiej w duchu narodowym.

W roku zeszłym Macierz Szkolna obchodziła 15-lecie swej owocnej pracy. Jakżeż dużo od tego czasu już się zmieniło! Założono już kilka nowych szkół powszechnych i ochronek z polskim językiem wykładowym. Zwiększyła się także znacznie liczba dzieci uczęszczających do szkół Macierzy.

PRACA MACIERZY

Ciężkie jednak zadanie stoi jeszcze przed Macierzą Szkolną. W Gdańsku żyje około 50.000 Polaków przynależących się do polsko-

ści. Przyjmując, że 1/4 ogółu ludności polskiej stanowią dzieci w wieku szkolnym, otrzymamy przeszło 12.000 dzieci polskich. Tymczasem w szkołach polskich w Gdańsku uczy się zaledwie czterech tysięcy. W zeszłym roku liczba ta była jeszcze mniejsza, wynosiła mianowicie 3.700 osób.

Macierz Szkolna prowadzi nie tylko ochronek, i szkoły polskie, lecz także gimnazjum polskie, tak zwana szkołę średnią, szkoły handlowe, oraz konserwatorium muzyczne.

Liczba szkół Macierzy Szkolnej zwiększa się, mimo szklan z jednej strony władz gdańskich, mimo terroru stosowanego wobec Polaków stale i konsekwentnie.

Oprócz szkół Macierzy Szkolnej z polskim językiem wykładowym, istnieją tak zwane szkoły senackie, nad którymi Polska Macierz Szkolna rozciąga swą opiekę.

BRAK FUNDUSZÓW

Ciężka jest praca Macierzy. Na każdym kroku spotyka się niezliczone ilości najróżnorodniejszych przeszkód, czy to ze strony czynników oficjalnych, czy też ze strony organizacji hitlerowskich. Nieraz dochodzi do ostrych starć. Praca na tak obciążoną skalę zakrojona, wymaga licznych funduszy, którymi niestety Macierz Szkolna nie rozporządza. Utrzymanie kilkudziesięciu szkół i ochronek oraz walka o rozwinięcie i pomnożenie ilości tych szkół pochłania ogromne sumy. Majątek Macierzy Szkolnej jest naprawdę niewielki. Głównym źródłem jej utrzymania są dobrowolne składki urzędzące wśród Polaków. Ta-

ki dorywczy dochód stanowi nie wystarczająco. Społeczeństwo polskie musi się obudzić i sprawie tej niemal jedynej organizacji, walczącej na terenie Gdańska z silnym naporem germanizacyjnym, pomóc. Dopiero wówczas bowiem walka o duszę polskiego dziecka wzmocni się w widoczny sposób. Nie trzeba zapominać jeszcze o innych zadaniach Polskiej Macierzy Szkolnej, które także wymagają funduszy: Działalność oświatowa poza obrębem szkół, a więc przede wszystkim nauka języka ojczystego prowadzona wśród społeczeństwa starszego jest głównym, poza prowadzeniem szkół, zajęciem Macierzy Szkolnej.

SIOSTRY DOMINIKANKI

Mówiąc o polskich ochronek prowadzonych przez Macierz Szkolną należy wspomnieć o niezwykle owocnej pracy zakonu S.S. Dominikanek, które z ramienia Macierzy Szkolnej wychowują najmłodsze pokolenie polskie.

Społeczeństwo polskie musi się zacząć więcej interesować sprawą Gdańska. To, co piszą bowiem gazety o prześladowaniach polskości, o szynkach, o ogromnym wzroście czynników antypolskich w Gdańsku jest nieczem wobec fak-

tycznego stanu. Tam, na miejscu można dopiero poznać całość zagadnienia. Z gazet można dowiedzieć się tylko o pewnych fragmentarycznych wystąpieniach, a nie należy zapominać o tym, że każdy dzień i każda godzina nawet przynosi na terenie Gdańska coś nowego. Dlatego też każda godzina i każdy ciężko przepracowany przez Polonię gdańską dzień może zadecydować o przyszłości tego starego polskiego miasta.

Słusznie powiedział mi w naszym rozmowie sekretarz Macierzy Szkolnej w Gdańsku p. Jankowski: „Nikt z nas nie sięga po cudze mienie, ani po cudze prawa. Ale naszym świętym obowiązkiem jest bronić tego, co pozostało w Gdańsku z dawnej polskiej pracy i polskiej tradycji. Jest naszym obowiązkiem bronić przed wynarodowieniem stałych mieszkańców Wolnego Miasta Polaków i ich dzieci!”.

Praca Macierzy Szkolnej dała już wielkie rezultaty. Niewątpliwie przy poparciu całego społeczeństwa polskiego akcja Macierzy Szkolnej wzmocni się i spotęguje i da jeszcze większe niż dotychczas wyniki. My życzyć musimy Macierzy jak najowocniejszej pracy i osiągnięcia zadania, które sobie za cel postawiła.

Andrzej Lubicz.

Zajścia antyżydowskie w Różanie

Ubiegłej niedzieli w Różanie doszło do zajść antyżydowskich. Przed miastem zatrzymali się w niedzielę przejeżdżający flisy. — Po nabożeństwie wokół flisaków zebrała się spora grupa ludzi, która później ruszyła do środka miasta. Po drodze wystrzelił z jakimś żydem, który przebiegał się w manifestację antyżydowską. Pobito kilkudziesięciu żydów i w wszystkich prawie mieszkaniach żydowskich wybito szyby. Policja interweniowała aresztując kilku manifestantów.

Ci, którzy nie znają słońca Z 15 krajów przybywają ociemniałi na Międzynarodowy Kongres w Warszawie

Dnia 7 sierpnia r. b. w Państwowym Instytucie Gluchoniemych i Ociemniałych w Warszawie odbędzie się Międzynarodowy Kongres Ociemniałych. Zjedzie nań 120 delegatów z 15 krajów. Zajmie się on omówieniem istotnych zagadnień z zakresu opieki wychowawczej i zawodowej, spraw ulatwień dla niewidomych, jak: renty dla cywilnych niewidomych jako rekompensata zmniejszonej zdolności zarobkowania, ulg kolejowych, dostarczania psów przewodników i t. p. Wreszcie zaspokajanie potrzeb kulturalnych ociemniałych przez zasilenie funduszy bibliotek brzołowskich (zawierających książki dru-

kowane pismem wypukłym). W kongresie weźmie udział wielu wybitnych działaczy z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Italii, Norwegii, Polski, Szwecji i in. W niedzielę 8 sierpnia w kaplicy instytutu, Plac Trzech Krzyży 4, odprowadzi Mszę św. ociemniałi Ojciec Franciszkanin Agnello z Brulski.

W specjalnej wystawie pomocy technicznych dla niewidomych zwracać będzie na siebie uwagę mechanizmy lektor t. zw. „mówiąca książka”; wynalazki czeskiego inż. ociecin. Rokosa; leczydło i przybory masażystów ociemniałych, które przywiezie delegat Japonii i w. in.

J. S.

Milioner żydowski Zielony zbiegł za granicę

Sensację w żydowskich sferach kupieckich wywołała wiadomość o ucieczce za granicę bogatego kupca warszawskiego Alfreda Zielonego. Zielony był właścicielem kilkunastu sklepów w Warszawie, m. in. dzierżawił sklepy i-m „Plutos”.

Przypadkowo władze śledcze natrafiły na ślad obywatela afery, w której główną rolę odgrywał Zielony. W przededniu aresztowania Zielony uciekł za granicę, prawdopodobnie do Czechosłowacji. Za zbiegłym żydem rozszalała lista gończe.

Redukcja 100 kobiet w Lublinie

(w) Ostatnio Zarząd Miejski w Lublinie zredukował 100 kobiet, zatrudnionych przeważnie na plantacjach miejskich. Przyczyną redukcji stały się komplikacje z Wojewódzkim Biurem Funduszu Pracy, które wstrzymało obiecaną Zarządowi dotację na zatrudnienie kobiet. Zarząd Miejski wobec tego nie mając pokrycia na sumy nie wliczone do budżetu, wspo-

mnianą redukcję musiał przeprowadzić. Należy się spodziewać, iż władze centralne zajmą się tą sprawą bliżej, gdyż sprawa zatrudnienia bezrobotnych kobiet w Lublinie została podobno załatwiona pozytywnie przez Naczelną Dyrekcję F. P. w Warszawie na co przeznaczono większą sumę pieniędzy.

Prowokacja za pozwoleniem... starostwa Echa zająć w Wołborzu

Do osiedla położonego niedaleko m. Piotrkowa w niedzielę dn. 1 b. m. zjechali znani agitatorzy socjalistyczni w liczbie około 10-ciu z niejakim Wójcikiem i Jaszczotem na czele. Osobnicy ci ustawili się przy wyjściu z kościoła, i zachowali się nie, zwykle prowokacyjnie, rzucając pod adresem duchowieństwa i modlących się szereg nieczypliwych uwag, zwłaszcza akcentowali, że oni mają

W WOŁOMINIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Szadkowskiej (kiosk gazetowy)

zostanie jego prezydentem nasz były „współobywatel” — stary Weizman z pod Pińska. Będzie to drugi — po wyborze Kwieka z Miłanówka królem cygańskim. — wielki nasz sukces międzynarodowy.

uczyć „nowej demokracji”, a nie bzdurstwa, które dotychczas słyszeli. Oburzony tłum rzucił się na agitatorów i gdyby nie interwencja miejscowego komendanta posterunku, który sam zastąpił kilku z nich i przetrzymał do czasu uspokojenia, na posterunku, niewątpliwie prowokatorzy dostaliby porządną nauczkę. Wśród miejscowej ludności zdumienie wywołał fakt, że Komendant Posterunku uspakajający tłum nazywał takie bezcelne zachowanie się agitatorów socjalistycznych „działalnością legalną” i wołał, że przybyli oni za pozwoleniem Starostwa, co w znacznym stopniu wpłynęło na uspokojenie tłum.

Miejscowy „Robotnik” — organ socjalistów potwierdza jednak słowa komendanta i kategorycznie stwierdza, że na urządzenie zgromadzenia pod kościołem w czasie nabożeństwa P. P. miało pozwolenie Starostwa. Takie postępowanie miejscowego starostwa, które pozwala na bezbożną agitację u wrót kościoła w czasie nabożeństwa, co w rezultacie wywołuje tłumne zajęcia, musi wywołać w bezstronnym widzu zdziwienie.

(n)

Zbierzniactwa...

PODSŁUCHANE

Słyszalen taką rozmowę, przy okienku urzędowym. „Jak tam moje podanie?” „W jakiej sprawie?” „Zwolnienia od asfaltowania podwórza”.

Urzędnik długo szuka wreszcie znalazł „Odrzucone — mówi — trudno musi pan podwóreczko wyasfaltować?”

„Dlaczego odrzucone?” „Odrzucone z powodu braku motywu” objaśnia pan z okienka.

„Jako przecież aż trzy strony napisałem” broni się delikwent.

„Ale to wcale nie są żadne argumenty. Bo co pan pisze? Ze ulica, przy której pan ma swoją nieruchomość, jest niewybrukowana. Ze w zimę tam sobie ludzie na śli-gawicy nogi i zęby łamią. Ze na wiosnę i na jesieni takie błoto, że przejść nie można, że latarni w promieniu 2 km. nie zobaczysz. Ze obok pana podwórka znajduje się okropnie cuchnąca głiniarka, której Zarząd Miejski wcale nie kwapi się zasyphać. Nie panie to nie są motywy. Co z tego, że naokoło bagno i pustynia, podwórko musi być wyasfaltowane”.

Dalszej części dialogu, a mianowicie odpowiedzi biednego właściciela podwórka nie mogę podać. W felietonie takich brzydkich słów nie można używać.

B. REZA.

STEFAN FIBICH AL. JEROZOLIMSKIE 7 Poleca: KOSZULE, KRAWATY, KAPE- LUSZE - P Ł A S Z C Z E ceny zniżone

Prawa uczestników walk o niepodległość do zaopatrzenia i prac Treść ogłoszonej wczoraj ustawy

W ostatnim „Dzienniku Ustaw” ukazała się uchwalona na sesji parlamentarnej ustawa o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego.

Dotyczy ona zarówno osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości lub Medalem Niepodległości, jak i tych nieodznaczonych, którzy udowodnią — w sposób określony przez ministra spraw wojskowych — swój czynny udział w walkach o Niepodległość.

Osobom tym ustawa przyznaje przy równych kwalifikacjach zawodowych pierwszeństwo w obsadzeniu stanowisk państwowych, samorządowych oraz przedsiębiorstw przez państwo subwencjonowanych i koncesjonowanych.

Ponadto, każda instytucja publiczna — prawna i każdy zakład pracy państwowy, samorządowy czy prywatny ma obowiązek zatrudnić na każdych 33 pracowników przynajmniej jedną taką osobę. Dotyczy to również robót sezonowych wszelkiego rodzaju.

Umowa o pracę zawarta z taką osobą może być wypowiedziana jedynie z ważnych przyczyn lub z jej winy, stosownie do postanowień rozporządzeń Prezydenta R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników. W razie zaś zwolnienia o-

soby takiej z powodu jej niezdolności do pracy, pracodawca obowiązany jest zatrudnić utrzymującego ją członka rodziny.

Poradco, osoby odznaczone Krzyżem Niepodległości nie mające środków egzystencji oraz pozbawione przynajmniej 50 procent zarobkowania lub mające przeszło 55 lat życia oraz wdowy, sieroty i rodzice odznaczonych mają prawo do zaopatrzenia ze Skarbu Państwa.

Wynosi ono 90 zł. miesięcznie w miejscowościach klasy A, 70 zł. w klasie B oraz 60 zł. w klasie C. Ponadto otrzymać można 20-procentowy dodatek na żonę i 10-procentowy na dziecko.

Wdowa otrzymuje 50 procent zaopatrzenia zasadniczego męża, sierota niepełna 1/3 zaopatrzenia swej matki, a sierota zupełna połowę zaopatrzenia wdowiego.

Zaopatrzenie przyznaje minister Skarbu na wniosek specjalnej komisji kwalifikacyjnej.

Osoba, pobierająca zaopatrzenie, ma ponadto prawo do leczenia się na koszt Skarbu Państwa, jeżeli nie ma prawa do świadczeń leczniczych z jakiegokolwiek tytułu. Ponadto może ona być umieszczona w zakładzie opiekuńczym lub leczniczym.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 6 b. m.

Rada Naczelna Stron. Narodowego odbędzie się 27 sierpnia

W dniu 15 sierpnia, z okazji rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego, odbędzie się, jak wiadomo, w różnych okolicach kraju koncentracje członków Stronnictwa Narodowego.

W dwa tygodnie po tych uroczy-

stościach, 27 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa, na którym powołany będzie nowy zarząd główny na kadencję dwuletnią.

Na zjeździe omawiana będzie obecna sytuacja polityczna. W dyskusji, która się wywiąże, znajdą niewątpliwie odzwierciedlenie prądy, nurtujące w łonie organizacji.

Najpoważniejszym kandydatem na prezesa Zarządu Głównego jest dr. Tadeusz Bielecki, bawiący obecnie na wywczasach w Kosowie, gdzie przebywa również od pewnego czasu Roman Dmowski. Bielecki był dotąd wiceprezesem zarządu i kierownikiem organizacyjnym Stronnictwa, a od czasu ustąpienia sen. Joachima Bartoszewicza pełnił także zastępczo funkcję prezesa Zarządu Głównego.

Rozmowa na czasie

— 818-33?
— Tu kantor ABC.
— Wobec wyjazdu na urlop proszę zanotować zmianę mojego adresu... Ile za to się należy?
— Nic, zmiany adresu załatwiamy bezpłatnie. Nowy adres zanotowano. Życzymy przyjemnego urlopu.

Śmierć i na ondulacja

Ze Stanisławowa donoszą, że wczoraj po południu 27-letnia Roszakówna wróciła do domu z zaondulowanymi włosami i równocześnie rozpoznała się skarży na silny ból głowy. Roszakówna położyła się do łóżka, zanim jednak nadszedł wezwany lekarz, nieszcześliwa zmarła prawdopodobnie wskutek porażenia mózgu. Dotąd nie zdano ustalić, w którym zakładzie fryzjerskim dokonano fatalnej ondulacji włosów.



W Warszawie zmienia się tabliczki z nazwami ulic z koloru złotego na biały.